

## NAJLEPSZY OGONEK

W NIEWIELKIM LESIE DOŚĆ NIEDALEKO,  
 ZA MAŁĄ GÓRKĄ, MALEŃKĄ RZEKĄ,  
 ZWIERZĘTA MIAŁY PEWNE ZAJĘCIE,  
 KŁÓCIĆ LUBIŁY SIĘ DOŚĆ ZACIĘCIE.  
 A ŻE POWODÓW WIELU NIE MIAŁY  
 STĄD NA BIEŻĄCO JE WYMYŚLAŁY.  
 I OTO ZNALAZŁ SIĘ POWÓD NOWY  
 OGON – A ZWŁASZCZA KTO MA WZOROWY?  
 TRWA POŚRÓD LASU JUŻ WRZAWA DZIKA,  
 TO KTOŚ POJAWIA SIĘ TO ZNÓW ZNIKA,  
 OGONY PRZECIEŻ TU WSZYSCY MAJĄ  
 WIĘC POD NIEBIOŚA SWÓJ WYCHWALAJĄ.  
 HAŁASU ZNIEŚĆ JUŻ NIE MOŻE SOWA  
 NAWET GDY W DZIUPII SWOJEJ SIĘ CHOWA.  
 MYŚLI WIĘC SZYBKO NAD ROZWIĄZANIEM  
 JAK TU OKIEŁZNAĆ TO ZAMIESZANIE?  
 I NAGLE POMYSŁ WPADŁ JEJ DO GŁOWY  
 - A NIE MA LEPSZYCH NIŻ POMYSŁY SOWY.  
 - SŁUCHAJCIE! - SOWA DO ZWIERZĄT RZECZE..  
 KAŻDY Z WAS OGON MA – JA NIE PRZECZĘ...  
 LECZ KTO NAJLEPSZY MA – OCENIMY  
 KIEDY WYBORY TU URZĄDZIMY.  
 I TAK ROZNIOSŁA SIĘ LOTEM PTAKA  
 WIEŚĆ BARDZO WAŻNA – NIE BYLE JAKA,  
 ŻE ZA DNI KILKA, ZA TYDZIEŃ MOŻE  
 BĘDĄ WYBORY W ZIELONYM BORZE.  
 A TO DOPIERO GRATKA NIE LADA,  
 POJAWIĆ SIĘ TU WSZYSTKIM WYPADA.  
 STĄD IDĄ TŁUMNIE ZWIERZĘTA Z LASU  
 I ROBIĄ PRZY TYM MNÓSTWO HAŁASU,  
 FRUNĄ STADAMI ŁABĘDZIE, MEWY,  
 Z DALEKA SŁYCHAĆ GOŁĘBIE ŚPIEWY.  
 W WYBORACH UDZIAŁ WZIAĆ TAKŻE CHCIAŁY,  
 SYRENKI, RYBKI I DELFIN MAŁY.  
 ZWIERZĄT ZEBRAŁA SIĘ WNET GROMADA,  
 KAŻDY GDZIE MOŻE TAM SOBIE SIADA,  
 KAŻDY SWÓJ OGON DO GÓRY PRĘŻY,  
 KAŻDY SIĘ ŁUDZI, ŻE ON ZWYCIĘŻY.  
 I NUŻ WYCHWALAĆ SWOJE ZALETY...  
 SOWA PRZERWAŁA WSZYSTKIM – NIESTETY.  
 - WITAM W TYM LESIE MIŁE ZWIERZĘTA.  
 OTO REGUŁA KONKURSU JEST ŚWIĘTA,  
 KAŻDY OTRZYMA PO MINUT PIĘĆ,  
 JEŚLI POKAZAĆ OGON MA CHĘĆ.  
 A KIEDY SKOŃCZY JUŻ WYCHWALANIE,  
 ODDA SWE MIEJSCE NA SCENIE- POLANIE.  
 PIERWSZY SWÓJ OGON PAW DUMNIE PUSZY,  
 A PRZY TYM PISZCZY, AŻ BOLAŁ USZY,  
 ROZKŁADA PIÓRA, POTEM JE SKŁADA  
 PIĘKNY MA OGON – CUD TO NIE LADA.  
 MAŁA SYRENKA SWÓJ PRĘŻY Z WDZIĘKIEM  
 A PRZY TYM ŚPIEWA CUDNĄ PIOSENKĘ,  
 ZNOWU ZACHWYTU SŁÓW PADA WIELE,  
 BRAWO – WOŁAJĄ JEJ WIELBICIELE.  
 RYBKI OGONKI W SZYKU STAWIAJĄ,

DZIĘKI NIM PRZECIEŻ W WODZIE PŁYWAJĄ.  
A TERAZ KOLEJ PRZYSZŁA NA PTAKI,  
PTAK TO MA OGON - NIE BYŁE JAKI.  
KRÓTKI, CZY DŁUGI, W TĘCZY KOLORZE,  
CHWALI GO PTASZEK JAK TYLKO MOŻE.  
KOTY NA SCENĘ DUMNIE WKROCZYŁY,  
KAŻDY MA OGON PUSZYSTY, MIŁY  
BIAŁY, CZY CZARNY, CZY NAWET W PRAŻKI.  
WSZYSTKIE WZOROWE SĄ – NICZYM Z KSIĄŻKI.  
SOWA SIĘ GŁOWI – OGONÓW TYLE...  
JAK MAM OGŁOSIĆ WERDYKT ZA CHWILĘ?  
GDY KAŻDY OGON TO MEDALISTA?  
NAGLE... JUŻ SPRAWA JEST OCZYWISTA -  
POD MAŁYM ŚWIERKIEM DOJRZAŁA SOWA,  
KUNDELKA, KTÓRY JAKBY SIĘ CHOWAŁ,  
I NAGLE RZEKŁA DO ZGROMADZENIA  
- KAŻDY WASZ OGON BARDZO DOCENIAM,  
MAJĄ ZALETY I WYGLĄD MAJĄ  
ALE Z RADOŚCI NIE POMACHAJĄ,  
JEST TYLKO JEDEN OGON NA ŚWIECIE,  
KTÓRY SIĘ CIESZYĆ UMIE - JAK WIECIE,  
JEMU NALEŻY SIĘ CHWAŁA WIELKA  
ZA OGON ZWYKŁY PIESKA KUNDELKA.  
I PO WSZE CZASY NIECH TAK ZOSTANIE  
PSI OGONEK ZDOBYŁ WŚRÓD ZWIERZĄT UZNANIE.

*Kasia Sz.*